

Prawdziwa męskość może pokonać „groyperism”



Mężczyźni muszą mieć prawo być mężczyznami.

Nick Fuentes jest problemem. Jego wpływ rośnie, podsycany przez jego sprawne kanalizowanie słusznych rozgoryczeń. Dodatkowo wspierają go neokonserwatyści i postępową lewica, którzy desperacko potrzebują straszków w postaci „nazistów”, aby uzasadnić swoją anty-MAGA histerię. Jednak ich rytualne potępienie Fuentesa i jego legionów groyperów jest gorsze niż bezużyteczne. Tylko zachęcają groyperism, dostarczając silniejszego dreszczyku emocji dzięki łamaniu tabu społecznych.

Chris Rufo twierdzi, że krytycy Fuentesa błędnie pojmują fenomen groyperów, traktując go poważnie, zamiast rozpoznać „hiperrealizm” szalejący na oślep. Francuski socjolog Jean Baudrillard używał tego terminu na określenie stanu postmodernizmu, w którym nasze reprezentacje rzeczywistości stają się dla nas fenomenologicznie bardziej realne niż sama rzeczywistość, aż w końcu całkowicie odrywają się od rzeczywistości. „Opróżnione, [znaki] krążą następnie w mediach cyfrowych” – pisze Rufo – „gdzie napędzają dyskurs i, choć czysto pochodne, wciąż wywołują prawdziwe zaangażowanie emocjonalne”.

Zanurzenie w hiperrealizmie wyjaśnia, dlaczego światopogląd

Fuentesa jest tak płynny i niespójny. Potrafił płynnie przejść od bycia wczesnym zwolennikiem MAGA w 2015 roku do wypowiedzenia wojny Trumpowi w 2024 roku. Działa według podwójnego scenariusza, wcielając się w wersję siebie na swoim livestreamie, która jest sprzeczna z tą, którą prezentuje głównym nurtom podcasterów. Dlatego jednego dnia potrafi diagnozować deformacje rewolucji seksualnej w sposób zgodny z nauczaniem katolickim, a następnego dnia świętować nadejście sex robotów jako „najlepszą rzecz, jaką człowiek kiedykolwiek stworzył”, bo „kobiety będą prze**bane!”

Nie ma znaczącej różnicy między szczerością a lekceważeniem, gdy wymogi rynku cyfrowego oderwały obie od rzeczywistości. W hiperrealizmie można być białym nacjonalistą bez bycia białym i przy niewielkim dysonansie poznawczym.

Chociaż działając w hiperrealizmie, niektóre emocje, które Fuentes wykorzystał, mają jednak korzenie w całkiem słusznym rozgoryczeniu. Młodych białych mężczyzn poddaje się nieustannej feminizacji i innym demoralizującym programom, takim jak DEI, począwszy od przedszkola i trwającym długo po studiach. Są oni obwiniani jako uprzywilejowani ciemężyciele, chociaż ich perspektywy ekonomiczne i kapitał społeczny znacznie się zmniejszyły. Są warunkowani do bierności przez system, który obiecuje nagrody za uległość, tylko po to, by zostać skonfrontowanym z surową rzeczywistością, że sukces w powołaniu, randkowaniu i życiu społecznym nigdy nie wymagał więcej sprawczości i asertywności. A kiedy większość z nich nieuchronnie zawiedzie, są obwiniani za niedostatki, które wbijano im w głowę od najmłodszych lat. Rozziew między propagandą woke a ich doświadczeniem utrwala ich w hiperrealizmie tak samo, jak podsyca resentyment.

Fuentes jest autentycznym awatarem młodych mężczyzn wykorzystywanych przez system zbudowany przez progresywidów. To właśnie skłoniło Tuckera, aby zaprosił go do swojego programu.

Dla mężczyzn z pokolenia Z narzucanie ideologii woke pogłębia deformacje hiperrealizmu, który sam w sobie jest z natury feminizujący. Cyfrowo pośredniczona komunikacja promuje płynność relacyjną poprzez ukrywanie i spłaszczanie różnic w hierarchii społecznej. Faworyzuje ekspresyjność emocjonalną i performatywną empatię oraz wypiera bezpośrednie relacje w realnym świecie, oferując nadmiar symulowanego wiązania społecznego. Homogenizuje poglądy, nagradzając konsensus w obrębie własnej grupy, jednocześnie karząc bezpośrednią konfrontację i logiczny, linearny argument. I zachęca do autokreacji na podstawie sygnałów afirmacji emocjonalnej, takich jak statystyki zaangażowania.

Rezultatem jest całe pokolenie zdyscyplinowane w najgorszych rodzajach kobiecych zachowań przez samo medium, za pośrednictwem którego się komunikują. Dla mężczyzn zwłaszcza przekłada się to na radykalną utratę sprawczości. Problemem nie są same kobiece sposoby bycia, ale to, że mężczyźni uczą się, że te sposoby – w swojej najbardziej zdegradowanej i zniekształconej formie – są jedynym cywilizowanym sposobem działania.

Fuentes i faceci, w których imieniu przemawia, zostali pozbawieni męskiego dziedzictwa przez naszą antykulturę. Ale on oferuje niewiele więcej niż potwierdzenie dla resentymentu, który kieruje nasz wzrok do wewnątrz, zachęcając do nadwrażliwości, użalania się nad sobą i ropyjących osobistych uraz. Działa poprzez pośrednie i anonimowe działania zbiorowe – naprzykrzanie się roju groyperów. Podważając indywidualną sprawczość, tylko pogłębia utratę męskości.

Ale tu właśnie leży potencjalne rozwiązanie: jakkolwiek silny może być resentyment u młodych mężczyzn, oferta autentycznej męskości jest silniejsza. Jeśli młodym mężczyznom pozwoli się wypełnić ich telos jako mężczyzn, problem w dużej mierze zniknie.

Performatywne potępienie i deplatformizacja Fuentesy i jego

interlokutorów przez „poważną” prawicę przyniosła, zgodnie z przewidywaniami, odwrotny skutek, ponieważ ani nie traktuje poważnie ich rozgoryczenia, ani nie oferuje autentycznie męskiej alternatywy. Trwałe rozwiązanie będzie postrzegać Fuentesę jako symptom, a nie sam problem. Musi również uwzględniać hiperrealną naturę dyskursu cyfrowego, podkreślając świat poza ekranem, który jest jedynym sposobem na ponowne ustanowienie wspólnych punktów odniesienia w rzeczywistości.

Mam kilka sugestii w tym celu:

- Kompleksowo zniszczyć struktury władzy, które kontrolują męskość, faworyzują tylko kobiece sposoby konfliktu i patologizują „białość” i heteroseksualizm. Wojna administracji Trumpa z DEI to dobry początek, ale musi być rozszerzona. DEI jest tylko najnowszą manifestacją raka, który wykwitł z ustawy o prawach obywatelskich z 1964 roku. Więcej będzie rosnąć, chyba że zreformujemy źródło. Musimy marzyć o świecie bez HR.
- Stworzyć możliwości zatrudnienia dla młodych mężczyzn, które wymagają ich sprawczości. Reshoring produkcji jest częściowym rozwiązaniem, podobnie jak ograniczenie imigracji. AI i automatyzacja pochłona wiele miejsc pracy niskokwalifikowanych, które i tak są minimalnie sprawcze. Większość młodych mężczyzn powinna być przekierowana z college’u do szkół zawodowych i praktyk zawodowych. Musimy na nowo odkryć godność pracy, zwłaszcza pracy kwalifikowanej.
- Jednocześnie musimy ponownie otworzyć ścieżki do prestiżowych karier, zwłaszcza w produkcji kulturalnej. Jak pokazuje Jacob Savage w swoim viralowym artykule „Stracone pokolenie”, młodzi biali mężczyźni zostali wykluczeni z instytucji najbardziej odpowiedzialnych za kształtowanie naszej narodowej narracji. Ich głosy i talenty – i ich historie – są potrzebne, jeśli Ameryka ma kiedykolwiek na nowo odkryć swoje założycielskie

wartości i tożsamość.

- Na poziomie lokalnym, jeśli jesteś otwarcie męskim mężczyzną, bierz młodszych mężczyzn pod swoje skrzydła – bądź mentorem. Obejmuje to, pośród niezliczonych innych rzeczy, pomoc w znalezieniu znaczącego powołania, zapraszanie ich do kultury wzajemnej odpowiedzialności i realizowanie wspólnych projektów, które przynoszą korzyści realnym społecznościom, udowadniając, że mogą rzeczywiście zmienić swoje bezpośrednie warunki.
- Na poziomie krajowym, promuj mężczyzn z pokolenia Z, którzy przejawiają zdrową, atrakcyjną męskość. Starszy mężczyźni nie są tak skutecznymi mimetycznymi modelami w tej skali, ponieważ jako dzieci byliśmy o wiele mniej pozbawiani męskości; Długi Dom miał wtedy więcej okien i mogliśmy oddychać łatwiej. Mężczyźni z pokolenia Z muszą zobaczyć, że czysta męskość jest dla nich wciąż możliwa.
- Przestańcie egzekwować tabu poprzez potępienie. Koniec końców, woke'owi mentorzy i policja anty-semicka nie mogą nie być postrzegani jako agenci hiperrealnego Długoego Domu. Zakazywanie złodziejskiego myślenia o „międzynarodowym żydostwie” sprawia, że różne teorie spiskowe wydają się bardziej prawdopodobne. Konsekwentne, pewne siebie stawianie prawd i rzeczywistości jest bardziej skuteczne.

Sposób na pokonanie Nicka Fuentesa i tego, co reprezentuje, to dać facetom takim jak on szansę na wygraną jako mężczyznom: rozmontować systemy, które generują ich resentyment, i zaoferować wizję życia bardziej solidną niż groyperism. Hiperrealistyczna ironia polega na tym, że Fuentes może się faktycznie zgodzić.

[Źródło](#)